Kafel x Grobelny x Dzakob, Lej

Jak mnie widzisz no to lej, lej, lej
To Jack Daniels a nie Cristal fame
Proszę o pomoc, chce lepszy sen
Ale dzisiaj, wiem: to nie spełni się

Spływają łezki po mojej gitarze
Akordy się leją, strojone płaczem
Ludzie mi mówią że...
Ludzie mi mówią że mam przejebane
Każdy z was widzi na Insta uśmiechy
A to co się dzieje, tu znają najlepsi
Dzisiaj wyciągam, wam ręce w podzięce
Bo gdyby nie oni, nie byłoby takiej piosenki
Nie byłoby pengi, nie byłoby Louis, versace
Nie byłoby kamer i blasku fleszy
A wszelakie słowo zgaszone na amen
Razem z obrazkiem i piktogramem
Razem z talentem i tańcem
No chyba ze dance macabre

Jak mnie widzisz no to lej, lej, lej
To Jack Daniels a nie Cristal fame
Proszę o pomoc, chce lepszy sen
Ale dzisiaj, wiem: to nie spełni się
Jak mnie widzisz no to lej, lej, lej
To Jack Daniels a nie Cristal fame
Proszę o pomoc, chce lepszy sen
Ale dzisiaj, wiem: to nie spełni się